

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 55 II piętro. Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godz. 10 rano do 1 i od 3 do 6 popoł., w dni powszednie. W niedziele i święta lokal Redakcji otwarty od godziny 10 do 11 rano. Rekopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal., na prowincji i zagranicą 12 hal.—10 fenigów.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halery, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.

Ceny ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halery 50. Dział informacyjny 30 hal., za każdy następny 20 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 50 halery, za każdy następny 40 hal.

Nekrologja 40 halery, drobne za wyraz 6 halery, najmniejsze ogłoszenie 60 halery.

NKN—czy komisja polityczna

Wiedeń, 2 listopada.

W krytycznych wojennych chwilach minionej jesieni dwa stronnictwa polskie w Galicji, tj. narodowa demokracja i konserwatyści wschodnio-galicyscy t. zw. podolacy, zainscenizowały i dokonały secesję z grona Naczelnego Komitetu Narodowego, który mocą uchwały pamiętnego zgromadzenia ogółu posłów polskich z zaboru austriackiego z dnia 16 sierpnia w Krakowie, stanowił najwyższą władzę polską w zakresie nie tylko organizacyjno-skarbowym i wojskowym, lecz był także — i nadal pozostanie — politycznym wykładnikiem czynu wojennego Legionów polskich.

Działalność ogólnonarodowa NKN. w zimię, wśród sytuacji wojennej, ciągle wysoce niepełnej, kiedy potop nieprzyjacielski większą część Galicji zalał, natrafiała na bezprzykładne trudności. A przecież ani na chwilę nie ugięła się pod brzemieniem bolesnych nieszczęść i z raz obranej drogi nie zboczyła, krzepiąc ducha w narodzie, wlewając w wątplące serca otuchę do dalszej walki i podając na tę walkę broń. I wówczas w nieszczęściu onem zacieśnił się jeszcze silniej węzeł ufności między narodem a NKN, który w najcięższych czasach wytrwał chwalebnie na posterunku i wobec miarodajnych czynników reprezentował nasz program państwowego odrodzenia Polski.

Gdy horyzont wojenny ciężkimi był pokryty chmurami i atmosfera niepewności wszystkich przynosiła, wówczas nie podnoszono bynajmniej z pewnej strony głosów nieukontentowania, że NKN jest przedstawicielstwem politycznych interesów Polski na zewnątrz.

Dopiero w miarę, jak operacje wojenne coraz pomyślniejszy dla oręża sprzymierzonych przyjmowały obrót, w kołach secesjonistów i antagonistów NKN oraz malkontentów odzywać się zaczęły zdania,

że Naczelnny Komitet Narodowy powinien zajmować się tylko wyłącznie sprawami Legionów, a politykę całą winien zdać w ręce... Komisji politycznej Koła polskiego, którą dopiero w styczniu powołano do życia z programem m. i. wypracowania konstytucji dla przyszłego państwa polskiego.

Wywołało to konflikt, gdyż NKN w dalszym ciągu pracował, a komisja miała tylko pretensje. Dookoła tego konfliktu między NKN a Kołem polskim o kompetencję polityczną obracały się ostatnie narady i konwentykły posłów polskich na terenie wiedeńskim.

Prezes Koła Dr. Biliński czyni gorączkowo zabiegi w kierunku skoncentrowania wszelkich prerogatyw politycznych w owej kołowej komisji politycznej, oświadczając, że nie NKN, a Koło polskie, względnie ta jego komisja jest li tylko wyłącznie uprawniona do zastępowania interesów polskich na zewnątrz.

Nie zapoznając osobistych kwalifikacji poszczególnych członków tej komisji nie można przecież pominać milczeniem tego faktu, że Naczelnny Komitet Narodowy jako instytucja powołana do życia 16 sierpnia ub. r. za jawną zgodą wszystkich stronnictw polskich ma większe uprawnienie do reprezentowania spraw politycznych polskich, aniżeli Komisja Koła polskiego, uformowana w drodze poufnej.

Zapisać jeszcze należy jeden fakt znamienity.

Ze strony NKN zwrócono się obecnie do grup, które w roku ubiegłym wystąpiły z NKN i przez ten czas innej niż NKN holdowały orjentacji, aby ponownie do NKN swój akces zgłosiły.

Grupy te jednak: podolacy i narodowi demokraci mają wobec NKN rozmaite „zastrzeżenia” — i do wstąpienia do jego grona się nie kwapią, bo krok ten dla niektórych jeszcze zanadto wydaje się być ryzykownym w chwili obecnej, kiedy moskale jeszcze cząstkę ziemi galicyjskiej zajmują.

W interesie narodowym ten dotychczasowy nie-

jasny stan rzeczy winien być jak najrychlej wyklarowany. Między Kołem polskim a Naczelnym Komitetem Narodowym, musi zapanować harmonja, która jedna może zapewnić naszym politycznym postulatom posłuch należyty i walory na zewnątrz. P.

Pomoc dla Serbji?

Wiedeń (T. B. K.). Z Salonik donoszą: Z wylądowanych tu dotąd wojsk angielskich i francuskich w okrągłej liczbie 75.000 ludzi, 50.000 francuzów odmaszerowało w kierunku na Gewgheli, skąd mają udać się na front serbski. Anglicy dotąd nie odmaszerowali. Tylko małe oddziały kawalerji angielskiej udały się w kierunku północnym.

Według orzeczeń greckich fachowców wojskowych wyekwipowanie wojsk entente'y na wojnę w górach jest nieodpowiednie i niedostateczne. Szczególnie brak im specjalnie skonstruowanych wozów do komunikacji w górach, celem przewożenia trenu. Nadto wojska entente'y posiadają za mało artylerji górskiej.

Przesilenie gabinetowe w Grecji

Lugano. (w. wł.) Z Aten donoszą: Dyplomacja czwórporozumienia pracuje obecnie nad wywołaniem przesilenia wewnętrznego w Grecji i najprawdopodobniej do akcji tej pozyskała zdołała grupę Venizelosa. Objawiło się to na ostatnim posiedzeniu Izby greckiej, gdzie grupa Venizelosa z okazji debaty nad jednym z przedłożeń wojskowych rządu zaatakowała gabinet. Zaimis zażądał votum ufności lecz otrzymał je 114 głosami przeciw 147; zwyczajem tedy parlamentarnym podał się do dymisji.

Nie wiadomo jednak jak król się zachowa, czy przyjmie dymisję Zaimisa i będzie próbował za pośrednictwem innego polityka pertraktować z grupą Venizelosa, czy też Zaimisa zatrzyma a Izbę rozwiąże i zarządzi nowe wybory.

MIECZYSLAW DZIKOWSKI.

4)

Nasze życie

— Porcja nie zła...

Chłop się w głowę podrapał, ale nic nie odpowiedział.

— A nie słyszeliście, co oni tam gadają? — zapytał chłopca major.

— Słyszałem, że jutro w tę stronę będą maszerować...

— A wiedzą, że my tu obozujemy?

— Nie wiedzą wcale, oni powiadają, że tu w tych lasach chowają się rozbitki z oddziału Sazina, że oni ich będą tropić i wylapiać.

— Hm—mruknął major— a kto wam to mówił?

— A to wachmistrz, co w mojej chałupie stanął kwatery. Poczęstowałem go wódką raz i drugi, urzędną się bestja i wszystko wybelkotał, co tylko wiedział.

— Hm — mruknął znowu major — to dobrze...

A dawno oni przyszli do Gruszek?

— Przed zachodem słońca.

— Pikiety dużo postawili?

— Cztery konne o kilka staj od wsi w czterech rogach, a potem piesze przy samej wsi na okolo.

— A nie uważaliście, nie wysyłali konnego podjazdu w okolicę?

— Nie, nikt ze wsi nie wyjeżdżał, toćbym widział przecie...

— To dobrze, to dobrze—powtarzał, jakby machinalnie major i przez chwilę patrzył się w ziemię, a potem rzekł:

— Nie wiecie kto tam dowodzi nimi?

— Tego nie wiem.

— A generał, czy pułkownik, nie widzieliście czasem?

— Zda mi się, że generał, ale czort ich tam wie, ja się tam nie znam na ich starszeństwach... Jeden do drugiego podobny, jak starszy, to starszy, kaduk go tam wie, czy on jedynał, czy pułkownik, czy jaki tam oficyjer... Wszyscy mają pod nosem wąsy i słufy, djabli ich tam wiedzą! — zakończył chłop i machnął ręką, jakby na znak, że nie warto o tem mówić.

— A powiedzcie mi, nie możnaby którego tam z nich dostać tu do nas, tobyśmy się coś bliższego dowiedzieli...

Chłop wlepił oczy w majora—potem zaczął się drapać w głowę, sięgając ręką z tyłu, a w końcu rzekł:

— To jest okrutnie trudno, ale by można pomysleć.

— Jak myślicie, noc będzie dziś widna, czy ciemna? — zapytał major.

— O, będzie ciemna, bo się ma na deszcz jakoś.

— To dobrze, to dobrze — mruknął do siebie major.

— Proszę jasnego pana, ale ja się tu zostanę już aż do jutra w obozie, bo by mnie mogli dziś zła-

pać, jakbym wrócił do Gruszek... Te pikiety, to psie narody czujne!

— Dobrze, dobrze, możecie zostać, nawet będziecie mi tu potrzebni, a za waszą uczciwość i przywiązanie do kraju, będziecie wynagrodzeni.

Gdy usłyszał to chłop, wyprostował się i zamiast drapać głowę, ściągnął nieznacznie ręką do wąsa i, kręcąc go, odrzekł:

— Jasny panie! ja tu nie przyszedłem po pieniądze... Ja jestem uczciwy człowiek... Co robię, to wedle tego, jak mi samienie każe... Jam Polak, panie, a ojciec mój, co zmarł zaprzeszcze roku, to był podoficerem w ulanach polskich i ranili go pod Grochowem.

— No, przepraszam cię, przepraszam, mój poczciwce—to mówiąc, wziął go za szyję i w twarz pocałował:

Na twarz wieśniaka wystąpił żywy rumieniec, potem zaczął mrugać oczami i lzy potoczyły mu się po policzkach.

— No, a ty czego beczysz? — odezwał się major.

— At! tak mi jakoś miękko się zrobiło, jak mnie jasny pan pocałował... Oj, żeby to ich wszyscy djabli wzięli jak najprędzej z naszego kraju, tobyśmy się wszyscy całowali, a tak, to tylko jeden na drugiego szczuje...

— Masz rację, masz rację, mój kochany, ale teraz do dzieła!

To powiedziawszy, wyjął świstawkę z kieszeni i świsnął.

(D. c. n.)

O G Ł O S Z E N I A

Tylko pierwszej jakości!

Wszelkie artykuły w zakresie towarów kolonialnych wchodzące po najtańszych cenach, hurtownie i detailicznie poleca

Wojciech Olszowski

KRAKÓW, MAŁY RYNEK.

Wodociągi, Pompy

wszelkiego rodzaju — oraz reperacje tyłże, zbiorniki, wanny lane i blaszane, turbiny, pompy i nabijacze do beczek i kompletne aparaty do piwa etc. dostarcza i buduje

Inż. JÓZEF SCHROLL

filja KRAKÓW, Pawia 8.

Prospekty i kosztorysy darmo i oplatnie.

WYDAWNICTWO

KART WIDOKOWYCH

J. Klein, Kraków, Lubicz 3

poleca swój bogaty wybór kart artystycznych, wszelkich galerji i salonów, główki i miłosne w wykonaniu bromo-srebrnym, widoczki, kwiaty itd. Ceny przystępne dla odsprzedawców.

F. LORD**BIURO TECHNICZNE**

KRAKÓW, Lubicz 1.

Skład maszyn i artykułów technicznych, przybory do gorzeln, młynów, cegielni, tartaków, OLEJE mineralne do motorów i maszyn parowych, pasy skórzane i z sierści wielbłądziej, gaza jedwabna, gurty, kamienie młyńskie, uszczelnienia do maszyn wszelkiego rodzaju, armatury metalowe, kurki, wodowskazy, płachty nieprzemakalne na wozy i sterty. Pompy, studzienki, sikawki, węże gumowe i parciane do wody, piwa, spirytusu, transmisje i tarcze pasowe, wszelkie przybory elektryczne, prądnicze, motory, przewody, lampy żarowe i łukowe i t. d. Cenniki, kosztorysy na urządzenie fabryczne i instalacje bezpłatnie

Najpiękniejszą i najwięcej dla palacza wartościową odmianą w paleniu papierosów są bez zaprzeczenia wyrobione z najdelikatniejszych włókien liści morwowych

tutki „MORWITAN“

Pałają się równo, dają przy tem dym chłodny. Są w smaku łagodne i przyjemne, uszlachetniają wszelkie gatunki tytoniu. Zaopatrzone są w antynikotynową watę „Wital“, która usuwa szkodliwe dla zdrowia składniki.

Wyrabiane są nie ręcznie, tylko maszynowo. Ten sposób wyrobu jest jedynie higieniczny i w dzisiejszych czasach niezmiernie ważny.

Tym zaletom a nie szumnej reklamie zawdzięczają tutki „Morwitan“ swe powodzenie.

Stanisław Wołoszyński

Fabryka tutek w Krakowie.

Zgubiono 4 monety złote: 3 rosyjskie po 5 rubli i jedną 10 koronówkę, przechodząc przez Kaliskę za przejazd. Łaskawy znalazca zechce odnieść za nagrodą do policji c. k. ul. Kaliska.

Koncesjonowany skład

nafty, benzyny, terpentyny, oliwy maszynowej cylindrowej i wszelkich smarów do automobili, maszyn browarniczych, gorzelnianych, fabrycz.

Hurtowna oraz częściowa sprzedaż artykułów DLA GOSPODARSTWA DOMOWEGO:

masa podłogowa do froterowania, wosk, benzyna, terpentyna, ściereczki, szczotki, pendzle, tynktury do odświeżania mebli. Wszelkie farby na podłogi, drzwi, okna. Wszelkich wyjaśnień użycia udziela się.

Dla lakierników, malarzy dekoracyjnych pokojowych:

farba fassadowa—patent własny, farby proszkowe, aniliny, pokosty, lakiery, pendzle w największym wyborze i wszelkie inne przybory:

Dla instalatorów elektrycznych, wodociągowych:

wszelkie artykuły w zakres wchodzące.

Dla przemysłu budowlanego:

gips własnej fabrykacji, cement, wapno hydrauliczne, papa, watprof przeciw wilgoci, karbolinum przeciw grzybowi i t. p.

„**POD GANKIEM**“

FR. LENERT w Krakowie

ulica Sławkowska L. 6.

B. UNGER

BIURO SPRZEDAŻY

Maszyn i Przyborów Technicznych

KRAKÓW, Florjańska 53.

DOSTARCZA: Urządzeń dla tartaków, cegielni i młynów. Lokomobil używanych. Pomp budowlanych. Węzów gumowych. Pasów skórzaných. Olei do maszyn. Uszczelnień wszelkiego rodzaju. Przewodów i lampek elektrycznych ect.

Polskie reprodukcje narodowe

z historycznych obrazów oraz **POCZTÓWKI** z oryginałów sławnych artystów polskich poleca **Wydawnictwo**

Salonu Malarzy Polskich HENRYK FRIST

Kraków Florjanska 37.

Potrzebny akademik na wieś dla przygotowania dwóch chłopców do drugiej i do trzeciej klasy, z programem gimnazjum galicyjskiego. Zgłoszenia: Lubień pod Piotrkowem, c. k. leśniczcy J. Loreth.



KUPUJCIE TYLKO WPROST Z FABRYKI

„**SUDETIA**“

Jägerndorf № 4, Śląsk austriacki.

Męskie i damskie materiały

fakoteż śląskie towary płócienne, najlepszej jakości po najniższych cenach fabrycznych. Resztki po śmiesznie niskich cenach. Żądajcie wzorów. Przesłuczne nowości na sezon.



C. k. uprzyw. fabryka papieru w Aarnau



EICHMANN & Co.,

Aarnau a/B.

Czechy.

Wiedeń

I. Johannesgasse 14.

Praga

Martingasse 6.

SPECJALNOŚĆ:

PAPIERY: Listowy gruby i dla pisania na maszynach, biały i kolorowy z wodnymi znakami i bez nich. — Do powielania i przeźroczysty (kalka). — Pocztowy, na bilety, do pisania i do pakowania. — Kancelaryjny, książkowy, do kosztownych wydawnictw i bibuła. — Papier do rysowania biały i kolorowy w arkuszach i folach. — Papier na widokówki i wyborowy drukarski dla każdego użytku. — Papier kartonowy biały i kolorowy sklepany i niesklepany. — Kajety szkolne we wszelkich rodzajach.

Żądajcie wzorów i cenników od firmy **EICHMANN & Co.,** Wiedeń I. Johannesgasse 14.

Przy **epidemiach** i wszelkich **chorobach zaraźliwych**

Mattoniego najskuteczniejszy środek ochronny
Giesshübler **szczawa**

Wszelkie przybory do światła elektrycznego, baterje elektryczne, futerały, żarówki do lamp kieszonkowych

LUX POSIADA NA SKŁADZIE **LUX**
BIURO ELEKTROTECHNICZNE, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 49.

(Prawo wywozu do obszarów okupowanych Królestwa Polskiego).